

Michał Iżykowski

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 27/9(309), 67-70

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Głosa
do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 28 lipca 1981 r.
III CZP 81/79 *

Teza uchwały ma brzmienie następujące:

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich jest organizacją społeczną

podlegającą właściwości Państwowego Arbitrażu Gospodarczego (art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.X.1975 r. o PAG — Dz. U. Nr 34, poz. 183).

I

Głosowana uchwała Sądu Najwyższego jest jeszcze jednym przykładem trudności, jakie ciągle wywołuje kwestia dopuszczalności drogi sądowej albo arbitrażowej w wypadku, gdy stroną sporu jest organizacja społeczna ludu pracującego. Pod rządami dekretu z 1949 r. o arbitrażu państwowym problem ten był mniej skomplikowany. Przyjmowano wówczas powszechnie, że organizacje społeczne podlegają właściwości państwowego arbitrażu, jeżeli prowadzą działalność gospodarczą na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 446/58 z dnia 17.XI.1958 r. w sprawie działalności gospodarczej organizacji społecznych¹ i przy tym tylko w zakresie tej działalności, na którą otrzymały zezwolenie Ministra Finansów. Wszelkie inne spory podlegały kompetencji sądów powszechnych.²

W obowiązującym obecnie stanie prawnym stwierdza się natomiast rozbieżność poglądów. Skrajne stanowisko zajął W. Bober, odmawiając podmio-

tości arbitrażowej tym organizacjom społecznym, które nie mają zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie działalności gospodarczej.³ Identyczny pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej tu uchwały, powołując się na treść § 4 cytowanej uchwały Rady Ministrów, dyscyplinę planową w realizacji planów społeczno-gospodarczych oraz nadal praktykowane udzielanie stosownych zezwoleń przez Ministra Finansów. Pośrednie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7.XII.1977 r.⁴ wyrażając opinię, że działalnością gospodarczą organizacji społecznych jest działalność prowadzona za zezwoleniem Ministra Finansów, jak również działalność statutowa nie objęta zezwoleniem lub też prowadzona na innej podstawie pod warunkiem, że są to działania podporządkowane narodowemu planowi gospodarczemu i dominujące w całokształcie funkcjonowania organizacji społecznej. Pogląd ten podziela J. Jodłowski.⁵

Liberalny nurt wykładni prezentuje

* OSNCP z 1981 r. nr 12, poz. 235.

¹ Nie publikowana. Tekst tej uchwały został zamieszczony w pracy J. Wiącek: Stowarzyszenia w państwie socjalistycznym, Warszawa 1962, s. 84. Uchwała ta została potem zmieniona uchwałą Rady Ministrów nr 403/62 z dnia 27.XII.1962 r.

² Por.: orz. GKA z dnia 19.XI.1964 r. NO-7511/64, OSPiKA 1965, poz. 188; orz. SN z dnia 1.VI.1965 r. I CZ 80/64, PiP 1966, nr 4-5, s. 828; M. Tyczką: Arbitraż i postępowanie arbitrażowe, Warszawa 1970, s. 77 i nast.; Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz: Państwowy arbitraż gospodarczy — Komentarz, Warszawa 1978, s. 26.

³ W. Bober: Właściwość podmiotowa państwowego arbitrażu gospodarczego, NP 1976, nr 10, s. 1387 i nast.

⁴ Orzec. SN z dnia 7.XII.1977 r. II CZ 106/77, PUG 1978, nr 12, s. 379.

⁵ J. Jodłowski: Głosa do orz. GKA z dnia 18.XII.1976 r. OT-7237/76, PiP 1977, nr 8-9, s. 278.

natomiast Główna Komisja Arbitrażowa przyjmując, że kompetencji arbitrażu podlegają wszelkie podmioty uspołecznione prowadzące działalność gospodarczą niezależnie od tego, czy mają odpowiednie zezwolenie. Pogląd ten jest rozpowszechniony również w piśmiennictwie.⁶

Wnoskujemy stąd, że dla ustalenia drogi właściwej do rozpoznania sporu między j.g.u. a organizacją społeczną istotne jest stwierdzenie, czy organizacja ta posiada osobowość prawną oraz czy prowadzi działalność gospodarczą. Kwestia istnienia ewentualnego zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie takiej działalności w świetle orzecznictwa arbitrażowego jest bez znaczenia. Natomiast Sąd Najwyższy (biorąc pod uwagę orzeczenie powołane w przypisie 4 oraz uzasadnienie głosowanej uchwały) nie dopracował się w tej mierze jednolitości poglądów. Wypada zatem żywić nadzieję, że to niepożądane zjawisko zostanie usunięte w drodze uchwalenia stosownej zasady prawnej.

II

Ustalenie posiadania przez organizację społeczną osobowości¹ prawnej nie nasuwa trudności, gdyż decydujące jest istnienie (lub brak) odpowiedniego przepisu, a niekiedy także figurowanie we właściwym rejestrze. Na mocy przepisów k.c. osobowość prawna została przyznana m.in. spółdzielniom i ich związkom oraz kółkom rolniczym i ich związkom. W stosunku do pozostałych organizacji społecznych konieczne jest natomiast istnienie przepisów szczególnych nadających im taką osobowość.

W stosunku do Socjalistycznego Związku Studentów, Polskich funkcję taką (w momencie wydawania komentowanej uchwały) pełniła ustawa z dnia 5.XI.1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191) oraz rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 17.III.1960 r. w sprawie organizacji studenckich (Dz. U. Nr 17, poz. 98), zmienione rozporządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 13.III.1975 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 45). Związek ten bowiem, podobnie jak i inne stowarzyszenia akademickie, nie podlega przepisom prawa o stowarzyszeniach.

Znacznie większe trudności występują przy ustalaniu istnienia drugiego warunku zdolności arbitrażowej organizacji społecznej, jakim jest prowadzenie działalności gospodarczej. To ostatnie określenie należy bowiem nie tyle do pojęć prawnych, co ekonomicznych. Pewną wskazówką może być okólnik Ministra Finansów oraz Ministra Sprawiedliwości z dnia 6.X.1960 r. w sprawie wyjaśnienia niektórych postanowień uchwały Rady Ministrów nr 446/58. Zawarte jest w nim stwierdzenie, że działalnością gospodarczą jest prowadzenie działalności przemysłowej i handlowej, wykonywanie usług przemysłowych i handlowych oraz posiadanie udziału w spółdzielni lub spółce handlowej. W szerokim tego słowa znaczeniu za działalność gospodarczą należy uznać także oddziaływanie na produkcję, handel czy świadczenie usług bez brania bezpośredniego udziału w tych procesach.⁷

Nie ma tutaj znaczenia, czy jest to główny przejaw aktywności danej organizacji, czy też uboczny odcinek działań podejmowanych po to, aby zdo-

⁶ Por. orzeczenie z dnia 7.XII.1977 r. wyżej cytowane. Por. też: W. Jaślan: Ustawa o Państwowym arbitrażu gospodarczym, PUG 1976, nr 1, s. 3; tenże: Głosa do uchwały SN z dnia 10.VIII.1978 r. III CZP 47/78, OSPIKA 1979, poz. 219; K. Korzan: Głosa do uchwały SN z dnia 24.V.1977 r. III CZP 21/77, OSPIKA 1978, poz. 168; Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz: op. cit., s. 26; M. Iżykowski: Głosa do uchwały SN z dnia 20.X.1978 r. III CZP 67/78, OSPIKA 1979, poz. 220.

⁷ K. Korzan: op. cit., s. 423.

być fundusze na pokrycie wydatków organizacyjnych. Ważne jest natomiast, aby była to stała, zorganizowana działalność ustawowa, statutowa czy prowadzona za zezwoleniem Ministra Finansów. Podejmowanie okazjonalnych, dorywczych działań handlowych czy usługowych bądź zawieranie pojedynczych umów nie może być uznane za prowadzenie „działalności”, gdyż znaczenie tego pojęcia zakłada pewną powtarzalność, wielokrotność działań dokonywanych w zbliżonych warunkach i w zwartym przedziale czasowym. Ponadto trudno byłoby mówić wówczas o uczestnictwie w realizacji narodowego planu społeczno-gospodarczego, jak również o konieczności sterowania tą działalnością m.in. za pomocą państwowego arbitrażu gospodarczego.

Na pytanie, czy Socjalistyczny Związek Studentów Polskich prowadzi działalność gospodarczą, częściową odpowiedź znajdujemy w statucie tej organizacji, uchwalonym na III Zjeździe SZSP w dniu 14 grudnia 1980 r. Mowa tam jest m.in. o podejmowaniu takich działań, jak organizowanie studenckiego ruchu naukowego, racjonalizatorskiego i wynalazczego, współudział w rozwiązywaniu socjalno-bytowych problemów środowiska, organizowanie działalności kulturalnej, ruchu turystycznego oraz różnorodnych form wypoczynku, prowadzenie działalności publicystycznej i wydawniczej, jak również udział studentów w pracach na rzecz gospodarki narodowej. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej część ze wskazanych przejawów aktywności spełnia kryteria stałej działalności gospodarczej.

Widać to najlepiej na przykładzie Biura Podróży i Turystyki „Almatur”, które jest wyodrębnioną jednostką SZSP powołaną do organizowania turystyki studenckiej (§ 27 statutu). Jego funkcjonowanie ma wszelkie cechy działalności typowych biur podróży: organizacja wczasów i obozów krajo-

wych, wycieczek zagranicznych, przyjmowanie zagranicznych grup przyjazdowych, wynajem autokarów, a nawet prowadzenie własnych hoteli i ośrodków wypoczynkowych. Cykliczną działalność usługową (organizacja ogólnodostępnych i płatnych imprez tanecznych i estradowych) prowadzą też liczne kluby studenckie.

Wszystko to sprawia, że oprócz działań o charakterze gospodarczym podejmowanych sporadycznie istotne znaczenie w funkcjonowaniu SZSP ma stała, statutowa działalność usługowa podejmowana także w interesie ogólnospołecznym. Ewentualne zastrzeżenia natury formalnoprawnej rozwiewa fakt, iż jest ona prowadzona zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Ministrów nr 446/58 i oparta na zezwoleniu Ministra Finansów z dnia 30 września 1963 r. nr BO 700/63.

Z powyższych przyczyn uzasadnione jest uznanie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich za organizację społeczną prowadzącą działalność gospodarczą w celu zaspokojenia potrzeb środowiska nie tylko studenckiego, a także dla zdobycia odpowiednich środków finansowych. Tej ostatniej kwestii dotyczy § 26 statutu, gdzie znajdujemy stwierdzenie, iż fundusz SZSP powstaje m.in. w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego też teza wyrażona w głosowanej uchwale Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę.

III

Na zakończenie należy podkreślić, że w uzasadnieniu tej uchwały mowa jest o pełnej podległości państwowemu arbitrażowi gospodarczemu tych organizacji społecznych, które prowadzą działalność gospodarczą. Oznacza to, że dla kompetencji arbitrażu nie ma znaczenia, jakiej sfery działalności dany spór dotyczy. Ważne powinno być tylko to, aby przeciwnikiem organizacji społecznej była jednostka organizacyjna podlegająca państwowemu arbitrażowi gos-

podarczemu, a spór — aby miał charakter majątkowy. Utrwalenie się w orzecznictwie tego poglądu, prezentowanego wcześniej przez J. Jodłowskiego,⁸ zlikwidowałoby dotychczasową dwutorowość rozstrzygania sporów majątkowych i poszerzyło kompetencję arbitrażu także na sprawy wynikające ze społecznej, statutowej działalności tych organizacji.

Teza powyższa jest w pełni zgodna z potrzebami praktyki. Nie zawsze przecież można precyzyjnie wydzielić sferę działalności gospodarczej i sferę czysto organizacyjną, co widać chociażby na przykładzie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Ponadto już na etapie wstępnego badania wniosku arbitrażowego (pozwu) konieczne byłoby prowadzenie obszernego postępowania dowodowego dla ustalenia charakteru sporu. Trudno też zgodzić się z sytuacją, w której ten sam podmiot prowadzi procesy cywilne z prze-

ciwnikami będącymi jednostkami gospodarki uspołecznionej zarówno przed sądami, jak i przed komisjami arbitrażowymi. Tym bardziej zresztą, że sytuacja powyższa dotyczy tylko jednej kategorii podmiotów arbitrażowych: właśnie organizacji społecznych.

Wypada zatem wyrazić nadzieję, że wymieniona wyżej teza uzyska akceptację także w orzecznictwie arbitrażowym. Do tej pory bowiem Główna Komisja Arbitrażowa stoi na stanowisku odmiennym. Wyraża się ono w tym, że organizacje społeczne, aby podlegać kompetencji arbitrażu, muszą wykazać, iż wytaczane przez nie spory są następstwem prowadzonej działalności gospodarczej.⁹ W świetle poczynionych do tej pory uwag nie wydaje się, aby taka właśnie, zważająca interpretacja art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy o PAG zasługiwała na aprobatę.

Michał Iżykowski

⁸ Por. wyżej przypis 5.

⁹ Por. orzeczenie cytowane w przypisie 5.

PRASA O ADWOKATURZE

Sumienie rzetelnego publicysty nie pozwoliło St.(anisławowi) P.(o d e m s k i e m u) pominać na łamach tygodnika „Polityka” (nr 26 z dnia 25 czerwca br.) wrażeń z lektury nr 1—2 (z br.) „Palestry”. Chodziło zwłaszcza o zamieszczoną w tym zeszycie rozmowę z adw. W. Krajewskim, z której St. P. cytuje kilka fragmentów. Na tle tej lektury autor m.in. zaznaczył:

„Od paru miesięcy obowiązuje nowa ustawa o adwokaturze, jesienią ma się zebrać najwyższe adwokackie gremium samorządowe — Zjazd, rady adwokackie stoją przed wyborami — wszystko to nie pozwala przejść obojętnie nad rozmową przeprowadzoną z kierownikiem jednego ze stołecznych zespołów adwokackich na łamach miesięcznika Naczelnej Rady Adwokackiej «Palestra». (...) Właśnie bowiem poglądy i samopoczucie szeregowego reprezentanta palestry, a nie jej eksponowanego przedstawiciela (np. posła czy członka NRA) stanowią materiał godny uwagi i przemyśleń. (...) Ostatni Zjazd Adwokatury obradował w okresie burzliwym, niewolnym od rozdarcia, to prawda, ale jednocześnie w uchwałach swych wyraził zgodnie stanowisko potrzeby oceny obywatelskiej tej zawodowej społeczności (...)”.